

Bogusław Bieszczad (2013). *Pedagogika i język. Perspektywa ponowoczesna*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, ss. 214

Autor w niniejszej pracy postanowił dokonać rekonstrukcji wybranych przez siebie wątków, poruszanych we współczesnej filozofii postmodernistycznej, orientując je na kategorię języka. Reinterpretacja została dokonana na grunt pedagogiki. Bieszczad trafnie zauważa już na wstępie pracy, że zwrot lingwistyczny uzmysłowił człowiekowi rolę, jaką pełni język w konstruowaniu świata. Język jest jedną z najważniejszych kategorii współczesnego świata nauki. Odnosząc się do pedagogiki, autor stwierdza, że podstawą dla pedagogiki, która dokonuje refleksji nad kondycją swoich dyskursów, jest język.

Praca składa się z 5 rozdziałów, w których Bieszczad ilustruje „możliwość włączenia do dyskursów pedagogicznych, sprobmatyzowanej wobec tradycji filozoficznej, wizji języka traktowanej jako alternatywa dla jego dotychczasowej praktyki stosowania” (s. 8).

Prace otwiera rozdział *Pedagogika i filozofia. W stronę ponowoczesności* (s. 13-67). Autor zestawiał ze sobą filozofię i pedagogikę, sytuując między tymi dwiema dyscyplinami rozważania o języku. Bieszczad sformułował również tezę, że filozofia stanowi podstawę rozstrzygnięć o języku i tym samym staje się wyróżnioną płaszczyzną epistemologiczną. Analizując główne wątki filozofii postmodernistycznej, Bieszczad poszukuje pewnego przełomu w myśleniu o edukacji. Uważa, że odmiany myślenia filozoficznego, obecnego w postmodernizmie, wpływają na problematykę pedagogiki. Epistemologia, przyjęta w postmodernizmie, warunkuje perspektywę poznawczą pedagogiki. Wątki postmodernizmu autor przedstawia w zestawieniu ich z modernizmem. Autor ukazuje liczne związki filozofii i pedagogiki, nie tylko na gruncie języka. Dokonuje również wysiłku skupienia uwagi czytelnika na podstawowych zadaniach, jakie stawia się pedagogice, analizowanych poprzez pryzmat języka. W tej części Bieszczad stawia ważny problem badawczy: „czy «przepisywanie humanizmu» na gruncie pedagogiki w odniesieniu do zaplecza filozofii ponowoczesnej z centralną rolą języka wnosi nowe treści do wiedzy o edukacji?” (s. 45).

W rozdziale II: *Język i filozofia. Wokół zwrotu lingwistycznego* autor już na samym początku stwierdza, że podjął się rzeczy trudnej, którą jest przedstawienie historycznej perspektywy filozofii języka. Nie została zaprezentowana dokładna ewolucja tej perspektywy oraz ścisłych typologicznych ujęć. Trudność tego rozdziału polega również na przewodnim wątku, dotyczącym pedagogiki. Bieszczad zastanawia się, jak uniknąć szczerłego zamknięcia tych analiz, które wyczerpałyby temat, przy jednoczesnym nieupraszczaniu i niebanalizowaniu tych dociekań. W tej części pracy postawiono najważniejszy problem o charakterze filozoficznym: Czy język tworzy prawdę, czy ją odkrywa?

Niektóre wątki, takie jak: *parole, langue, preferencja, znaczenie, intencjonalność, percepcja, wiedza i prawda* zostały poddane głębszej analizie (s. 82-96). Wątki, jakie Bieszczad wybrał do analizy, są wynikiem emancypacji języka wobec teorii poznania. Autor starał się w tym rozdziale ukazać język jako kategorię bardzo ważną, która nie tylko opisuje rzeczywistość, ale również wspiera rozwój człowieka i konstytuuje poznanie. W zakończeniu Bieszczad przedstawia analizę podstawowych kategorii współczesnej filozofii języka oraz interpretację różnych wersji zwrotu lingwistycznego. Wiele uwagi poświęcono koncepcji Jerzego Kmity.

Rozdział III: *Język i metoda. Od teorii do narracji* to część metodologiczna pracy. Autor zastanawia się, czy Kuhnowski paradygmat, teoria Deweya oraz koncepcja Mitterera mogą być przydatne w pedagogice, która aktualnie poszukuje reguł ciągłości i koherencji swojej wiedzy. Bieszczad omówił i przedstawił metody badań związane z językiem, poprzedzając je prezentacją współczesnych (postmodernistycznych) i podstawowych dylematów metodologii filozoficznej.

Rozdział IV: *Język i pedagogika. Od dyskursu o języku do języków dyskursów* jest najważniejszą częścią niniejszej pracy, ponieważ „zawiera propozycję włączenia do dyskursów pedagogiki i jej języka pięciu podstawowych z punktu widzenia ponowoczesności kategorii fundujących alternatywną wizję rozumienia języka” (s. 10). Autor postanowił opisać kategorie ponowoczesnego języka pedagogiki z perspektywy wertykalnej i horyzontalnej. Perspektywa wertykalna „waloryzuje języki, umieszczając je w hierarchicznych perspektywach o różnych kategoriach wyróżniania” (s. 123). Bieszczad podjął się, w ramach perspektywy wertykalnej, opisu języków opozycyjnych i komplementarnych. Analizowane typy języków ukazują paradygmatyczne wizje pedagogiki. Natomiast perspektywa horyzontalna ukazuje wizję pedagogiki związaną z kulturą i humanistyką. „Jest to perspektywa pedagogiki w optyce ponowoczesnej z jej wertykalnymi językami” (s. 126).

Bieszczad podjął się również arcytrudnego i skomplikowanego zadania opisu kategorii ponowoczesnego języka pedagogiki. Autor uważa, że kategoriami tymi są: antyfundamentalizm, antyesencjalizm, metaforyczność, performatywność (s. 127-165). Na końcu tego rozdziału postawiono tezę: „Filozoficzna wiedza o języku w kontekście ponowoczesnym jako *wiedza w pedagogice* jest istotna z punktu widzenia kompetencji językowych, kulturowych i komunikacyjnych współczesnego pedagoga” (s. 173). Niestety, jest to jedyna konkluzja z tego rozdziału, która podkreśla wagę pedagogiki.

Rozdział V: *Egzemplifikacje. W stronę praktyk i konsekwencji używania języka ponowoczesnego*. Jest to szkic propozycji używania języka jako narzędzia dyskursu na gruncie pedagogiki. Autor ukazuje w tej części przykłady na poparcie oraz weryfikację swoich tez. Koncepcje Josefa Mitterera, Stanleya Fisha oraz Richarda Rorty'ego spowodowały zmianę myślenia filozoficznego, co autor próbuje wykorzystać w budowaniu refleksji pedagogicznej. Autor nie omieszkął odwołać się do wielu innych znanych koncepcji filozoficznych w pedagogice: Michela Foucaulta, Jacques'a Derridy, Jeana Lyotarda, Johna Austina, Ferdinanda de Saussure'a. Perspektywa pedagogiczna, którą Bieszczad przyjął w tym i innych rozdziałach tej książki, przyczyniła się do poszukiwania nowych inspiracji i redeskrpcji filozofii postmodernistycznej.

Praca zakładała sobie cel główny, którym jest dokonanie rekonstrukcji wybranych wątków filozofii współczesnej doby postmodernizmu z nastawieniem na język, uwzględniając specyfikę pedagogiki. Wchodząc na grunt pedagogiki, autor koncentrował się na procesie wychowania. Zdaniem Bieszczada „współczesna

pedagogika potrzebuje alternatywnej wersji języka, szczególnie wobec jej uwikłania we współczesną humanistykę” (s. 199). W myśli filozoficznej poszukiwano genezy rozważań o języku, czynionych dla potrzeb pedagogiki. Rozumienie filozofii przesądza również o rozumieniu pedagogiki. Należy zadać pytania: Czy autorowi udało się przenieść rozważania o wychowaniu na grunt języka? Czy jednak autor ma rację, że pedagogika nie może istnieć bez filozofii? Czy zwrot lingwistyczny miał wpływ na tożsamość naukową pedagogiki? Osoba, która postanowi zapoznać się z pracą Bieszczada, napotka wiele trudności w rozumieniu treści, albowiem autor poruszył temat, który na gruncie pedagogiki nie jest zbyt często analizowany, a wnioski są jak najbardziej odkrywcze. Język pedagogiki, jeśli analizuje się go na bazie epistemologii, opisuje rzeczywistość. Zwrot językowy nie tylko spowodował zmianę filozofowania, ale również uprawiania pedagogiki.

Sebastian Taboń